

Sygn. akt **V Ca 659/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Miśkowiec (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Wiśniewska SO Agnieszka Łukaszuk
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. P. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. M. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I C 3206/13

I. zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że w miejsce „od dnia 06 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty” wpisuje „od kwoty 45.000 zł. (czterdzieści pięć tysięcy złotych) od dnia 26 marca 2014 r. oraz od kwoty 5.000 zł.(pięć tysięcy złotych) od dnia 26 czerwca 2014 r. – do dnia zapłaty”;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powoda;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda D. P. (1) z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. kwotę 1200 (tysiąc dwieście złotych) tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty od apelacji;

V. koszty postępowania odwoławczego między stronami wzajemnie znosi.

SSO Agnieszka Wiśniewska SSO Bożena Miśkowiec SSO Agnieszka Łukaszuk

Sygn. akt V Ca 659/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w sprawie I C 3206/13 D. P. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. - M. 74.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - Dyrektor Aresztu Śledczego W. - M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W dniu 16 grudnia 2013 roku w sprawie zarejestrowanej pod sygn. akt I C 3292/13 D. P. (1) ponownie złożył pozew o zasądzenie od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. - M. na jego rzecz kwoty 74.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z żądaniem zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania. W uzasadnieniu podał tożsame okoliczności jak w sprawie toczącej się pod sygn. akt I C 3206/13.

Postanowieniem z dnia 29 września 2014 roku sprawa o sygn. akt I C 3292/13 została połączona w trybie art. 219 k.p.c. do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą I C 3206/13 i dalej obie sprawy prowadzono pod sygnaturą akt I C 3206/13.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W.: 1)zasądził od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. M. w W. na rzecz D. P. (1) 50.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty; 2)oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3)zasądził od Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W. M. w W. na rzecz D. P. (1) 1.270,84 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu; 4)nakazał ściągnąć od D. P. (1) z roszczenia zasądzonego w pkt 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. 1.200 zł. tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony; 5)przejął na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 2.500 zł. tytułem części opłaty sądowej od pozwu w sprawie o sygn. akt I C 3206/13, od uiszczenia której powód został zwolniony, 6)odrzucił pozew w sprawie o sygn. akt I C 3292/13; 7)przejął na rachunek Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 3.700 zł. tytułem opłaty sądowej od pozwu w sprawie o sygn. akt I C 3292/13, od uiszczenia której powód został zwolniony.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń oraz rozważań poczynionych przez Sąd I instancji.

We wrześniu 2011 roku D. P. (1) został osadzony w Areszcie Śledczym W. M. w celi trzyosobowej. Jednym ze współosadzonych był M. L., z którym powód wszedł w konflikt. W dniu 18 października 2011 roku powód został przewieziony do Zakładu Karnego we W., skąd w dniu 21 października 2011 roku został ponownie przetransportowany do Aresztu Śledczego W. – M. w W. i skierowany do dotychczasowej celi. Z uwagi na przebywanie w niej M. L. powód obawiał się o swoje zdrowie oraz życie i odmówił wejścia do celi.

Z uwagi na odmowę wejścia do celi funkcjonariusze Straży Więziennej podjęli decyzję o zastosowaniu wobec D. P. (1) środków przymusu bezpośredniego w postaci umieszczenia go w celi zabezpieczającej i założeniu pasa obezwładniającego wieloczęściowego. Decyzja powyższa została zaakceptowana przez Dyrektora Aresztu Śledczego. Powód przebywał w celi zabezpieczającej od godz. 17:50 do ok. godz. 9:00 następnego dnia. Przed umieszczeniem nakazano mu zdjęcie ubrania i przebranie w więzienne ubranie. Powód przed wejściem do celi nie zjadł kolacji. Mimo, że informował o tym funkcjonariuszy Straży Więziennej nie umożliwiono mu zjedzenia posiłku. Przez cały okres pobytu w celi zabezpieczającej nie dostarczono mu także żadnych napojów. Po umieszczeniu powoda w celi zabezpieczającej, został on zbadany przez lekarza, którego poinformował o chorobie tarczycy i o tym, że nie przyjął jeszcze leków. Z powodu zbyt mocnego skrępowania rąk powoda pasami obezwładniającymi, funkcjonariusze na sugestię lekarza poluzowali pasy u rąk. Powodowi nie dostarczono bielizny, ani skarpet. Nie dostał także koca, ani prześcieradła pomimo, że był to okres jesienny, w celi było otwarte okno i panował chłód. Podczas jego pobytu w celi co kilka godzin przychodzili funkcjonariusze sprawdzając zapięcia pasów, nie reagowali na prośby powoda o zamknięcie

okna, przykrycie go kocem, podanie leków, czy poluzowanie pasów. Nie reagowali też na jego skrucę i prośby o zaniechanie dalszego stosowanego środka przymusu. Z uwagi na przypięcie pasami powód odczuwał drętwienie kończyn, a ucisk na klatkę piersiową powodował u niego kłopoty z oddychaniem. Na zgłaszane przez powoda prośby o skorzystanie z toalety funkcjonariusze podawali mu tzw. kaczkę jednak pod wpływem stresu powód nie był w stanie z niej skorzystać i w rezultacie, po wyjściu funkcjonariuszy, załatwiał potrzeby fizjologiczne pod siebie. Funkcjonariusze nie umożliwili mu również skorzystania z ubikacji znajdującej się w przedsiönku celi zabezpieczającej. W rezultacie powód spędził noc w mokrym ubraniu i na mokrej pościeli. Następnego dnia rano powodowi przyniesiono śniadanie, które spożywał na siedząco z przywiązanyymi wciąż nogami i w mokrym ubraniu. Wówczas do powoda przyprawiono także psychologa więziennego I. R., po rozmowie z którą powód wyraził zgodę na umieszczenie go w celi gdzie był osadzony M. L.. Wówczas zwolniono powoda z celi zabezpieczającej.

Z zastosowania środków przymusu bezpośredniego została sporządzona notatka urzędowa, w której jako przyczynę jego zastosowania wskazano usiłowanie zamachu na życie lub zdrowie własne. W dniu 31 października 2011 r. Dyrektor Aresztu Śledczego W. B. K. stwierdził, że środki przymusu zostały zastosowane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Od decyzji tej powód złożył odwołanie. Za powyższe przekroczenie powoda ukarano także w dniu 25 października 2011 roku decyzją Dyrektora tj. karą dyscyplinarną w postaci pozbawienia możliwości otrzymywania paczek żywnościowych na okres 3 miesięcy. Decyzja ta została utrzymana w mocy postawieniem Sądu Okręgowego w Warszawie.

Powód na stałe przyjmuje leki z uwagi na astmę oskrzelową.

Na skutek skargi powoda na zastosowane wobec niego środki przymusu Rzecznik Praw Obywatelskich wszczął postępowanie wyjaśniające. Skarga została przez Rzecznika uznana za uzasadnioną, a Dyrektorowi Aresztu Śledczego zlecono podjęcie działań naprawczych.

Za wiarygodne Sąd Rejonowy uznał ujawnione w sprawie dowody z dokumentów, albowiem nie budziły one żadnych wątpliwości zarówno co do formy jak i treści, nie były również kwestionowane przez strony procesu. Oceniając dowód z zeznań świadka T. K. (1) Sąd uznał, że zeznania te zasługują na wiarę w całości i stanowią pełnowartościowy dowód w sprawie. Świadek T. K. (1) w swoich zeznaniach potwierdził, że między powodem i M. L. istniał konflikt. Wiedzę o przebiegu zdarzenia świadek czerpał z relacji przekazanych mu przez powoda. Zeznania świadka oceniono jako spójne i logiczne, w toku postępowania nie pojawiły się żadne okoliczności odbierające mu wiarygodność. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także częściowo na zeznaniach świadka D. G., funkcjonariusza Służby Więziennej, który opisał procedurę stosowania tego środka przymusu bezpośredniego. Świadek zeznał m.in. że jeśli osadzony chciał skorzystać z toalety, to istniała taka możliwość, bowiem toaleta znajdowała się w przedsiönku, wówczas odpinano pasy. Jeśli zaś osadzony był agresywny, wtedy korzystał z basenu i kaczki. Zeznania tego świadka oceniono jako wiarygodne. Sąd nie dał natomiast wiary świadkowi, w zakresie w jakim zeznał, że gdyby powód poprosił o koc, otrzymałby go. Z analizy nagrania monitoringu wynika wprost, że powód kilkakrotnie prosił funkcjonariuszy o koc, kilkakrotnie informował też, że jest mu zimno, jednak nie doczekał się żadnej reakcji. Z kolei świadek T. C., który był obecny gdy powód odmówił wejścia do celi, nie pamiętał bliżej okoliczności tego zajścia ani nie miał wiedzy co do przebiegu zastosowania tego środka. Brakiem wiedzy o wydarzeniach z tego dnia bądź niepamięcią zasłaniali się także świadkowie A. W., M. G. i I. R. wobec czego zeznania tych świadków jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie stanowiły podstawy do ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, który w szczegółowy sposób opisał charakter relacji ze współosadzonym M. L., przyczyny, dla których został w celi zabezpieczającej umieszczony jak również przebieg stosowania tego środka. Jego relacja jest zbieżna z nagraniem z celi zabezpieczającej, stąd Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne i na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne. Jedyną rozbieżność pomiędzy zeznaniami powoda, a nagraniem Sąd dostrzegł w opisie spożywania śniadania przez powoda. Powód zeznał bowiem, że śniadanie jadł na leżąco z jedną uwolnioną ręką. Tymczasem z nagrania bezspornie wynika, że na czas posiłku powoda uwolniono z pasów w zakresie rąk i tułowia, pozostawiając unieruchomione nogi, a posiłek ten powód spożywał w pozycji siedzącej. Ta niewielka rozbieżność nie miała jednak zasadniczego wpływu na ocenę zeznań powoda, gdyż Sąd uznał, że powód składał zeznania po niemal czterech latach od umieszczenia go w celi, a zatem rozbieżność ta wynikała zapewne z niepamięci.

Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne w części.

Wnosząc oba powództwa w sprawie I C 3206/13 i I C 3292/13 D. P. (1) domagał się od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. M. zapłaty na swoją rzecz kwoty 74.000 zł za naruszenie dóbr osobistych, w tym jego godności osobistej, w związku z zastosowaniem wobec niego środków przymusu bezpośredniego w postaci umieszczenia w celi zabezpieczającej i założeniu pasa obezwładniającego wieloczęściowego i niezapewnieniem mu właściwych warunków pobytu w tej celi. Połączenie spraw zarejestrowanych pod sygnaturami akt I C 3206/13 i I C 3292/13 podyktowane było względami technicznymi i ekonomią procesową, nie pozbawiając połączonych spraw ich odrębności stąd wyrok zawiera z osobna rozstrzygnięcie co do każdej z połączonych spraw, również w zakresie kosztów procesu.

Powód w obu sprawach opierał wywodzone roszczenia na dyspozycji art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W świetle powołanego przepisu katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Poza wymienionymi w art. 23 k.c. dobrami, ochronie podlega także sfera życia prywatnego, w tym relacje rodzinne. Ochrona godności i sfery życia prywatnego została przewidziana przepisami o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka zawartych w Konstytucji RP. Stosownie do treści art. 30 Konstytucji przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone może żądać, na zasadach przewidzianych w kodeksie, zadośćuczynienia pieniężnego. Przykładowy katalog tych dóbr przedstawia art. 23 k.c. Powód dochodzi zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej. Na mocy art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na mocy art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa. Pokrzywdzony żądający na podstawie art. 448 k.c. kompensaty krzywdy, nie musi dowodzić bezprawności naruszenia dobra osobistego. Wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. to ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść braku bezprawności naruszeń (por. wyrok SN z 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06). Powód na mocy art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. wobec brzmienia art. 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. winien udowodnić fakt naruszenia dobra osobistego, doznanie krzywdy czyli tzw. szkody niemajątkowej oraz rozmiar krzywdy. Zgodnie z fundamentalną zasadą polskiego procesu cywilnego tj. zasadą kontradyktoryjności, na stronach procesu ciąży obowiązek dowodzenia. Sąd nie może wyręczać stron w poszukiwaniu dowodów, a jedynie udzielać wskazówek stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego, co do czynności procesowych oraz pouczać ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań, wówczas nie może być to rozumiane jako obowiązek zastępowania inicjatywy dowodowej stron (por. wyrok SN z dnia 11.10.2000 r. II UKN 33/00).

D. P. (1), dochodząc w niniejszym postępowaniu rekompensaty za krzywdy, jakich doznał w wyniku zastosowania wobec niego środka przymusu w postaci umieszczenia w celi zabezpieczającej wskazywał na szereg uchybień jakich, jego zdaniem, dopuścił się pozwany. Zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej w brzmieniu obowiązującym na dzień 21 października 2011 roku, funkcjonariusze podczas pełnienia obowiązków służbowych mają prawo do stosowania względem osób pozbawionych wolności środków przymusu bezpośredniego w postaci umieszczenia w celi zabezpieczającej. Zgodnie z ust. 2 tego przepisu środki przymusu bezpośredniego wymienione w ust. 1 mogą być stosowane, jeżeli jest to konieczne oraz wyłącznie w celu przeciwdziałania: usiłowaniu zamachu na życie lub zdrowie własne lub innej osoby, nawoływaniu do buntu, groźnemu nieposłuszeństwu lub zakłóceniu porządku mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo, niszczeniu mienia lub ucieczce osoby pozbawionej wolności, a także w celu odparcia bezpośredniego zamachu na konwój ochraniający osobę pozbawioną wolności lub materiały niejawne w rozumieniu przepisów o ochronie informacji niejawnych. W myśl ust. 5

środków przymusu bezpośredniego nie można stosować dłużej niż wymaga tego potrzeba. Zgodnie natomiast z § 8 ust. 1 obowiązującego wówczas rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2010 roku w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej umieszczenie w celi zabezpieczającej stosuje się wobec osoby pozbawionej wolności w celu czasowego odosobnienia. Ust. 2 tego rozporządzenia stanowi, że celi zabezpieczającej składa się z pomieszczenia dźwiękochłonnego i przedsionka. W myśl ust. 3 w celu zapewnienia bezpieczeństwa, osobę pozbawioną wolności umieszcza się w pomieszczeniu dźwiękochłonnym objętym monitorowaniem przez wewnętrzny system urządzeń rejestrujących, a przedsionek celi zabezpieczającej wyposaża się w trwale mocowane: stolik, taboret, umywalkę i toaletę. W ust. 4 wskazano, że w przypadku braku możliwości umieszczenia w celi zabezpieczającej spełniającej wymogi określone w ust. 1-3, za celę zabezpieczającą uznaje się również inne pomieszczenie zapewniające odosobnienie. Zgodnie z § 9 przed umieszczeniem w celi zabezpieczającej osobę pozbawioną wolności poddaje się kontroli osobistej. Do utrzymania higieny i spożycia posiłków osoba pozbawiona wolności, na czas wykonania tych czynności, otrzymuje niezbędne przedmioty osobistego użytku. Na czas pobytu w celi zabezpieczającej wydaje się osobie pozbawionej wolności odzież, bieliznę i pantofle, będące własnością zakładu karnego lub aresztu śledczego, a na czas określony w porządku wewnętrznym na sen - materac, koc i prześcieradło. W czasie pobytu w celi zabezpieczającej, należy zapewnić osobie pozbawionej wolności możliwość korzystania z posiłków oraz załatwienia potrzeb fizjologicznych. Sposób stosowania środków przymusu bezpośredniego w czasie wykonywania przez osobę pozbawioną wolności czynności, dostosowuje się do możliwości ich realizacji. Na ten czas można odstąpić od zasad określających sposób stosowania poszczególnych środków przymusu bezpośredniego, o których mowa odpowiednio w § 10, 12-14. Z kolei § 12 powołanego rozporządzenia regulował stosowanie pasów obezwładniających jedno i wieloczęściowych. W ust. 4 wskazano, że pas obezwładniający wieloczęściowy stosuje się wobec osoby pozbawionej wolności w celu całkowitego unieruchomienia w celi zabezpieczającej. W trakcie jego stosowania w nocy nie wydaje się pościeli. W myśl § 15 na czas stosowania pasa obezwładniającego jednoczęściowego lub kaftana bezpieczeństwa osobę pozbawioną wolności umieszcza się w celi zabezpieczającej lub innym pomieszczeniu zapewniającym odosobnienie, z zastrzeżeniem § 14 ust. 2. § 16 przewidywał, że stosowanie środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w § 10 i 12-14, nie może powodować nadmiernego ucisku, a także utrudniać oddychania i tamować obiegu krwi.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda dochodzonego w sprawie o sygn. akt I C 3206/13 Sąd Rejonowy uznał, iż powód wykazał, że działanie pozwanego było bezprawne i dowiódł jednocześnie naruszenie przez pozwanego jego dóbr osobistych.

W ocenie Sądu działanie pozwanego, polegające na umieszczeniu powoda w celi zabezpieczającej na ponad 15 godzin, ale przede wszystkim sposób w jaki ów środek został zastosowany było bezprawne, gdyż naruszało powszechnie obowiązujące przepisy ustawy o służbie więziennej oraz rozporządzenie z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub pasa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, a przede wszystkim § 9 tego rozporządzenia poprzez - zastosowanie środka przymusu nieadekwatnego do zachowania i zawinienia powoda. Wobec powoda zastosowano bowiem środek najostrejszy, w sytuacji gdy istniała możliwość zastosowania innego, łagodniejszego środka celem wyegzekwowania polecenia wejścia do celi. Powód nie prezentował agresywnej postawy, a jego opór przed wejściem do celi wynikał z istniejącego między nim i innym współosadzonym konfliktu, z obawy o własne zdrowie i życie, co potwierdziły zeznania świadka T. K. (1). Pozwany nie wykazał natomiast, by faktycznym powodem umieszczenia powoda w celi zabezpieczającej było przeciwdziałanie czynnościom zmierzającym do autoagresji powoda, a twierdzenia w powyższym zakresie okazały się niewykazane. W sprzeczności z takim stwierdzeniem stoi także analiza monitoringu rozmowy powoda z psychologiem, podczas której nie wspomina się o jakimkolwiek zamiarze autoagresji ze strony powoda, targnięcia się na życie własne lub innych osób, a jedynie o gotowości powoda do zachowania zgodnego z wydanym poleceniem tj. wejścia do celi. Sąd podkreślił brak gradacji przez pozwanego środka przymusu w sytuacji, gdy powód już po kilku godzinach wykazywał skrucę, chęć poprawy i deklarował chęć podporządkowania się decyzjom władz więziennych. Bezprawność działania pozwanego polegała także na sposobie zastosowania ww. środka przymusu bezpośredniego. Powoda umieszczono bowiem w celi, po uprzednim nakazaniu mu zdjęcia własnego obrania i nałożenia przydzielonej mu odzieży więziennej. W rezultacie powoda pozostawiono bez bielizny i skarpet. Powodowi nie wydano także koca ani prześcieradła,

kładąc go tylko na materacu, przy otwartym oknie. Był to październik, a zatem zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że w nocy musiał panować chłód. Powód był zmuszony spędzić noc przywiązany do łóżka bez możliwości okrycia się i ogrzania. Funkcjonariusze przychodzący do celi nie reagowali na jego prośby o przykrycie kocem. Z brakiem odpowiedniej reakcji powód spotkał się także na zgłaszane przez niego potrzeby fizjologiczne. Pomimo, iż zgłaszał konieczność załatwienia takiej potrzeby, funkcjonariusze podczas kontroli podawali mu kaczkę, jednak powód z uwagi na towarzyszący mu stres i napięcie nie był w stanie załatwić właściwie swojej potrzeby. W rezultacie, już po wyjściu funkcjonariuszy, powód załatwiał potrzeby pod siebie i w przemoczonym ubraniu i na mokrym materacu, powód był zmuszony leżeć przez kilkanaście godzin. Następnie bez możliwości przebrania, w mokrym wciąż ubraniu, na siedząco z przywiązanymi nogami, spożywał śniadanie. W takim stanie powód rozmawiał także z przyprowadzonym do niego psychologiem, którym była kobieta, co musiało dodatkowo spowodować u niego wstyd i zażenowanie. Fakt osadzenia powoda w Areszcie Śledczym nie oznacza, iż w ramach wykonywania środka przymusu należało narażać go na sytuacje nieodpowiadające współcześnie obowiązującym standardom w zakresie korzystania z urządzeń sanitarnych zwłaszcza, że istniała możliwość rozwiązania pasów i umożliwienia mu skorzystania ze zwykłej toalety, znajdującej się w pomieszczeniu obok, bowiem powód nie przejawiał żadnej agresji. Nie skorzystano z tej możliwości, załatwianie potrzeb fizjologicznych do tzw. kaczki w pozycji leżącej, z jedną ręką wciąż przywiązaną do łóżka, pod okiem kamery monitoringu i w obecności czterech funkcjonariuszy, w sytuacji stresującej dla powoda, w ocenie Sądu I instancji, urągało wszelkim standardom. Pozbawienie wolności nie oznacza bowiem całkowitego pozbawienia swobody we wszystkich aspektach życia. Uniezależnienie osadzonych od innych osób w zakresie korzystania z urządzeń sanitarnych oraz załatwiania własnych potrzeb fizjologicznych jest przejawem minimalnej swobody, którą dysponuje więzień osadzony w jednostce penitencjarnej. Zakres tej swobody określił ustawodawca nakazując wyposażenie cel zabezpieczających m.in. w toaletę, o czym była mowa wyżej. Zaniechanie w tym względzie przez funkcjonariuszy umożliwienia powodowi normalnego skorzystania z toalety, stanowi zatem również naruszenie dobra osobistego powoda w postaci wolności i prawa do zachowania intymności.

Powodowi nie zapewniono wieczornego posiłku, pomimo że informował funkcjonariuszy, iż takiego posiłku nie spożył. Przez cały okres przebywania w celi nie zapewniono mu także jakiegokolwiek napoju. Niezwykle istotnym jest także, że powodowi nie zapewniono możliwości zażycia leków na astmę i inne schorzenia, które na stałe przyjmuje, zaś fakt ten był władzom Aresztu z pewnością znany, gdyż Areszt dysponuje całą dokumentacją medyczną powoda, a nadto w trakcie stosowania środka osadzonego badał lekarz, który winien zapoznać się z dokumentacją. Zaniechanie podania powodowi leków mogło spowodować narażenie go na utratę zdrowia, a nawet życia, pomimo kilkukrotnych jego próśb o podanie mu leków z plecaka, który znajdował się w pomieszczeniu obok. Na nagraniu z monitoringu widoczne są momenty gdy powód bardzo ciężko oddycha, dusi się, wzywa pomocy lekarskiej, nie uzyskuje żadnej reakcji funkcjonariuszy.

Warunkiem odpowiedzialności odszkodowawczej realizowanej przez zadośćuczynienie jest dopuszczenie się przez sprawcę bezprawnego czynu, godzącego w dobra osobiste pokrzywdzonego. W odniesieniu do szkody wyrządzonej przez Skarb Państwa wykonywaniem kary pozbawienia wolności, podstawą odpowiedzialności jest zasada ryzyka, związana z niezgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, nie zaś zasada winy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11). Przesłankę winy zastępuje w tym przypadku przesłanka bezprawności, której wystąpienie daje asumpt do rozpoznania w działaniach bądź zaniechaniach Skarbu Państwa kategorii czynu niedozwolonego.

Ustawodawca w art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Z tego względu sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11.10.2002r., I

CKN 1032/00, wyrok SN z 27.09.2005r., I CK 256/05). Zatem obok stwierdzenia bezprawności po stronie naruszcyciela do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. konieczne jest uwzględnienie całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego istotny jest również rodzaj naruszonego dobra. Ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię stanowią dobra szczególne i podlegają wzmożonej ochronie (por. wyrok SN z 16.04.2002r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Powołane przez powoda zarzuty co do działań i zaniechań pozwanego godzące, zdaniem wnoszącego pozew, w jego dobra osobiste podlegały rozważeniu przez przyzmat wymienionych przesłanek i przytoczonej wyżej ich wykładni.

Opisane wyżej zachowanie funkcjonariuszy, w ocenie Sądu I instancji naruszyło dobra osobiste powoda w postaci godności osobistej, prawa do intymności i było sprzeczne z zasadą humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności. Jednolite na gruncie prawa krajowego i umów międzynarodowych, stanowiących część krajowego porządku prawnego unormowania (art. 40 i art. 41 Konstytucji, art. 4 Kodeksu karnego wykonawczego, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) określające prawa osób przebywających w zakładach karnych nakazują zapewnienie im humanitarnego traktowania i poszanowanie ich godności, zakazują stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie, a ich ograniczenie może wynikać tylko z ustawy oraz wydanego na jej podstawie orzeczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego, nagranie z celi zabezpieczającej nakazuje postawić tezę, że powód został poddany swoistym torturom oraz niehumanitarnemu i poniżającemu traktowaniu.

Jednostka penitencjarna jest miejscem w którym musi panować dyscyplina, posłuszeństwo i ściśle określone reguły postępowania. Nie oznacza to jednak, że osadzonych można traktować w sposób niehumanitarny. Powód został potraktowany w sposób niehumanitarny, okrutny i upokarzający. Zabrakło w zachowaniu funkcjonariuszy zwykłej ludzkiej empatii, naturalnych ludzkich odruchów, chociażby podania koca, posiłku, wody czy umożliwienia zmiany ubrania na suche. Humanitarne traktowanie polega na traktowaniu drugiego człowieka z szacunkiem, bez względu na to w jakim miejscu on się znajduje, z poszanowaniem jego podstawowych potrzeb, praw i wolności. Takiego postępowania zabrakło w odniesieniu do funkcjonariuszy pozwanego.

Opisana powyżej sytuacja w ocenie Sądu Rejonowego naruszyła godność powoda, jego wolność i prawo do zachowania intymności. Stanowiła jednocześnie przejaw jego poniżającego traktowania. Rodzaj naruszonych dóbr i stopień naruszenia uzasadnia przyznanie powodowi zadośćuczynienia.

Przy ocenie jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych Sąd I instancji miał na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez powoda ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie bez znaczenia był też stopień winy pozwanego. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy, jakiej powód doznał na skutek kilkunastogodzinnego przebywania w warunkach naruszających jego dobra osobiste.

Określenie wysokości roszczenia dochodzonego przez powoda w kwocie 74.000 zł. należało uznać tę wartość za nieadekwatną do doznanej krzywdy, za zawyżoną. Zadośćuczynienie ma na celu jedynie naprawienie tej części krzywdy, która związana jest z niezgodnym z prawem zwiększeniem uciążliwości wykonywania zastosowanego wobec niego środka, w zakresie uznanym przez Sąd za zasadny. Za konieczne sąd uznał obniżenie żądanego przez powoda zadośćuczynienia w stosunku odpowiednim do potwierdzonych zarzutów wywodząc, że nie można również abstrahować od realiów życia w kraju co się wiąże z poziomem zamożności społeczeństwa i jego zdolnością do wypełniania różnych zadań społecznych, w tym utrzymywania więziennictwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że kwota 50.000 zł jest kwotą odpowiednią. Kwota ta, w ocenie Sądu, w sposób adekwatny zadośćuczyni osobistej krzywdzie powoda. Nie budzi wątpliwości, że powód doznał krzywdy,

cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, zostało także narażone jego zdrowie poprzez brak podania leków. Pomimo, bowiem, że lekarz skontrolował jego stan zdrowia, leki nie zostały powodowi podane. Za istotne sąd uznał, że powód nie zdołał wykazać np. dowodem z opinii biegłego lekarza, że brak podania leków negatywnie wpłynął na jego zdrowie. Nie został także zgłoszony wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry czy psychologa, celem wykazania, że sposób wykonania środka przymusu i w konsekwencji doznana przez niego krzywda negatywnie wpłynęły na jego zdrowie, czy życie. Zasadzona kwota jest w ocenie Sądu I instancji kwotą wystarczającą i w sposób należyty wynagrodzi krzywdę jakiej powód doznał.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt 1 wyroku zasądził na rzecz powoda 50.000 zł z odsetkami w wysokości ustawowej licznymi od dnia wniesienia pozwu tj. 6 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, kierując się przepisem art. 481 k.c. Dalej idące żądanie jako bezzasadne podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając.

Powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości postanowieniem z dnia 8 lutego 2014 roku. Koszty powoda w przedmiotowej sprawie wyniosły łącznie kwotę 3.617 złotych. W ich skład weszły: kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej za pełnomocnictwo oraz kwota 3.600 zł z tytułu zastępstwa procesowego powoda przez pełnomocnika w osobie adwokata. Natomiast koszty pozwanego wyniosły 3.617 zł. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wyniosły w niniejszej sprawie 7.234zł. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Zgodnie z powyższą zasadą, powoda powinny obciążać koszty w kwocie 2.346,16 zł. ($7.234 \text{ zł.} \times 20/74$). Różnica wynikająca z porównania kosztów, które powód poniósł, a które powinien ponieść ($3.617 \text{ zł.} - 2.346,16 \text{ zł.} = 1.270,84 \text{ zł.}$), podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda, o czym Sąd orzekł w pkt 3 wyroku. W punkcie czwartym wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz mając na uwadze stosunek w jakim powód przegrał proces nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt 1 wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 1.200 zł. tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2013 r., I CZ 52/13). Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd w pkt 5 przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 2.500 zł. tytułem pozostałej części opłaty sądowej od pozwu w sprawie o sygn. akt I C 3206/13, od uiszczenia której powód został zwolniony. Sąd nie obciążył opłatą pozwanego, gdyż na mocy art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych korzysta on z podmiotowego zwolnienia od uiszczenia tych kosztów.

W przedmiocie powództwa wniesionego przez powoda w sprawie o sygn. akt I C 3292/13, Sąd uznał, że zaistniała przeszkoda procesowa, o której mowa w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., prowadząca do odrzucenia pozwu (pkt 6 wyroku).

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 kpc Sąd odrzucił pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Zakres powagi rzeczy osądzonej reguluje przepis art. 366 k.p.c. stanowiący, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Natomiast w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. określone zostały skutki tzw. negatywnych przesłanek procesowych, między innymi stanu powagi rzeczy osądzonej. Tożsamość roszczenia zachodzi wówczas, gdy identyczny jest nie tylko przedmiot, ale i podstawa sporu (por. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 1971 r. II CZ 59/71 OSNCP 1971 nr 12 poz. 226). Reasumując, z powagą rzeczy osądzonej mamy do czynienia, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki: tożsamość stron, tożsamość żądania (przedmiotu i podstawy) oraz brak nowych okoliczności faktycznych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie o sygn. akt I C 3206/13 powód wytoczył powództwo oparte na takiej samej podstawie faktycznej jak i prawnej jak w sprawie I C 3292/13, zachodzi także identyczność stron, a zatem roszczenie dochodzone w obu postępowaniach jest roszczeniem tożsamym.

Sąd I instancji w pkt 7 wyroku przejął kwotę 3.700 zł. na rachunek Skarbu Państwa, mając na uwadze fakt, iż pozwany został zwolniony od kosztów sądowych w całości na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, o czym orzeczono w pkt 7 sentencji wyroku.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie punktów 1 i 3.

Orzeczeniu zarzucił: 1) naruszenie art. 321 k.p.c., 2) naruszenie art. 233 k.p.c., art. 328 k.p.c., art. 322 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. i art. 359 par. 1 k.c. w zakresie zaniechania uzasadnienia

co do przyczyn ustalenia i wyboru daty wniesienia pozwu jako początkowego terminu odsetek ustawowych, 3) naruszenie art. 233 k.p.c., art. 328 k.p.c., art. 322 k.p.c., art. 417 k.c., art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia nie adekwatnego do krzywdy powoda.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie oddalenia powództwa w pozostałej części tj. co do punktu 2 wyroku oraz co do punktu 6 orzeczenia tj. odrzucenia pozwu i wniósł w tej części o jego zmianę poprzez zasądzenie dalszej kwoty 24 000 zł., uchylenie punktu 6. wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Orzeczeniu zarzucił: 1) naruszenie art. 233 k.p.c., 2) nie rozpoznanie istoty sprawy i bezzasadne odrzucenie pozwu, 3) wadliwe ustalenia faktyczne nie uwzględniające całokształtu materiału dowodowego sprawy, 4) naruszenie art. 448 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w zaniżonej kwocie nieadekwatnego do doznanej przez skarżącego krzywdy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego w niewielkim zakresie podlegała uwzględnieniu, natomiast wniesiony przez powoda środek zaskarżenia wobec jego bezzasadności podlegał oddaleniu.

Sąd II instancji przyjął za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił z wyjątkiem rozważać w aspekcie wymagalności odsetek ustawowych, wnioski sądu meriti, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego. (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r. IV CK 526/2004).

Za zasadną należało uznać apelację Skarbu Państwa-Dyrektora Aresztu Śledczego W. M. w zakresie dwóch pierwszych zarzutów wniesionego środka zaskarżenia. Niewątpliwie bowiem sąd pierwszej instancji orzekając o odsetkach ustawowych w rozmiarze zasądzonym nie uwzględnił w pełni zasad wymagalności żądanego zadośćuczynienia oraz faktu, że pozwany dopiero po modyfikacji powództwa w toku procesu rozszerzył zakres dochodzonego pozmem roszczenia, co winno znaleźć odzwierciedlenie w zasądzonych odsetkach ustawowych odmiennych w dacie ich wymagalności od pierwotnego żądania pozwu, a następnie zmodyfikowanego powództwa w zakresie uwzględnionym przez Sąd Rejonowy.

Zatem trafne okazały się zarzuty pozwanego w przedmiocie naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego wobec wadliwego ustalenia początkowej daty odsetek ustawowych od zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia prowadzącego de facto finalnie do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W przedmiocie daty początkowej płatności odsetek wskazać należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Treść tego przepisu przesądza o tym, że odsetki są płatne, zatem wymagalne z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego określanego stosownie do art. 455 k.c. Zobowiązanie powstałe w realiach sprawy niniejszej jest zobowiązaniem bezterminowym i staje się wymagalne dopiero po wezwaniu pozwanego przez powoda do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej zatem chwili tj. w stanie faktycznym sprawy co do kwoty 45.000 zł. od dnia 26

marca 2014 r., zaś od kwoty 5.000 zł. od dnia 26 czerwca 2014 r. bieżą terminy zasądzonych odsetek za opóźnienie w świetle art. 481 § 1 k.c. Akcesoryjność roszczenia o odsetki za opóźnienie polega między innymi na uzależnieniu ich powstania od istnienia niespełnionego roszczenia o należność główną a zatem zadośćuczynienia, ma ono charakter uboczny i związane jest z roszczeniem głównym także przedmiotowo. Pozwany popadł w opóźnienie, bowiem nie spełnił świadczenia w określonym terminie tj. co do kwoty 45.000 zł. następnego dnia po doręczeniu odpisu pozwu co nastąpiło 25 marca 2014 r., a więc od dnia 26 marca 2014 r., zaś w zakresie kwoty 5.000 zł. od 26 czerwca 2014 r. bowiem pełnomocnik powoda wysłał pismo modyfikujące powództwo datowane 11 czerwca 2014 r., w tej dacie, więc termin 14 dni dla spełnienia świadczenia upłynął 25 czerwca 2014 r. zatem roszczenie w tej części 26 czerwca 2014 r. stało się wymagalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r. I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21, z dnia 17 maja 2000 r. I CKN 302/00, i z dnia 22 października 2003 r. II CK 146/02). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11 w razie wyrządzenia szkody odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia zasadnego roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia.

Nie doszło natomiast do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c., art. 328 k.p.c., art. 322 k.p.c., art. 417 k.c., art. 448 k.c. w przedmiocie zasądzonych zadośćuczynienia, które w istocie ma tutaj słuszność apelujący jest kwotą bardzo wysoką, nie mniej nie można postawić sądowi w tej mierze zarzutu pominięcia przesłanki adekwatności do krzywdy powoda. Rozważania w zakresie przedmiotowego zarzutu apelacji zostaną ujęte zbiorczo w odniesieniu do obu apelacji wywiedzionych przez pozwanego i powoda o czym w poniższych rozważaniach.

Wbrew twierdzeniom obu apelacji za bezpodstawne należało uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem zdaniem sądu II instancji ocena materiału dowodowego, poza datami wymagalności odsetek, została przez Sąd Rejonowy przeprowadzona w sposób wnikliwy, niewątpliwie bez przekroczenia granic określonych treścią powyżej powołanej normy prawnej, a w związku z tym, wbrew twierdzeniom skarżących nie doszło do naruszenia tego przepisu. Przy czym ma słuszność skarżący powód, że świadek T. K. swą wiedzę czerpał z własnych obserwacji. Nie mniej ta konstatacja nie wpłynęła na odmienną ocenę krzywdy i wysokości zasądzonych zadośćuczynienia.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje kwestię oceny wiarygodności i mocy tj. wartości dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Postawienie tego zarzutu wymaga wykazania przez skarżących naruszenia przez sąd konkretnych zasad lub przepisów przy ocenie określonych dowodów (por. z wyrokami Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Takiego charakteru nie mają twierdzenia obu apelacji dotyczące tych zarzutów.

Podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji przy ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie uwzględnił zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego oraz przeprowadził dowody stojące u podstaw rozstrzygnięcia zgodnie z zasadami procedury cywilnej. Wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie zaoferowanych mu dowodów, stanowiły logiczną, zgodną z doświadczeniem życiowym całość. Należy podkreślić, że zarzuty przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów winny być wnikliwie umotywowane. Skarżący winni wskazać, jakie dowody zostały ocenione bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a także z jakich przyczyn ocena dokonana przez sąd orzekający pozostaje w sprzeczności, np. z zasadami doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania - tego strony nie uczyniły. Uzasadnienia tych zarzutów sprowadzają się w gruncie rzeczy jedynie do polemiki z wnioskami Sądu I instancji i prezentowania poglądów, iż powodowi przyznano zadośćuczynienie w nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy kwocie zaniżonej lub zawyżonej.

Odnosząc się do obu apelacji należało stwierdzić, że nie mają racji skarżący twierdząc, że przyznane zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rozmiaru krzywdy jak podnosi powód, a także, iż jest rażąco wygórowane jak wywodzi pozwany. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar

doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonych. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, które Sąd Rejonowy uwzględnił w całości (tak np. wyroki: z 24 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 536/98, z 26 lipca 2001 r., sygn. akt II CKN 889/00 i z 18 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 605/00

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń dotyczących zakresu cierpień powoda i uznał za usprawiedliwione przyznanie mu z tego tytułu zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Sąd II instancji nie znalazł podstaw by stwierdzić, że ustalenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia nastąpiło z obrazą przepisu art. 448 k.c. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji poprawnie i wyczerpująco, z dostateczną wnikliwością uwzględnił charakter i rozmiar negatywnych następstw występujących u powoda w dacie zdarzenia, które w okresie zaistnienia tj. przez kilkanaście godzin negatywnie wpłynęło na funkcjonowanie powoda w sferze naruszenia jego dóbr osobistych.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego, naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób jednoznaczny wartościowo. Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim, co istotne w stanie faktycznym sprawy, rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, której niewymierny charakter sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98). Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia, jako "odpowiedniej", sąd korzysta ze swobody, niemniej nie może zasądzić sumy rażąco odbiegającej od zasądzonych w analogicznych przypadkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). Natomiast, co wymaga podkreślenia, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone, co w sprawie miało miejsce.

W uwzględnieniu powyżej powołanej oceny Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest kwota 50 000 zł. Wartość ta zasądzona tytułem zadośćuczynienia, nie jest wygórowana, ani zaniżona, jest to kwota wysoka i wystarczająca, by złagodzić u poszkodowanego cierpienie i towarzyszące mu ujemne uczucia związane z naruszeniem dóbr osobistych. Zdaniem Sądu Okręgowego wskazana kwota spełniła tym samym funkcję kompensacyjną i stanowi ekwiwalent poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej.

Pozostałe zarzuty apelacji strony czynnej procesu wobec ich bezzasadności, nie mogły stanowić podstawy dla uwzględnienia apelacji D. P..

Sąd II instancji uznał za chybioną i pozbawioną podstaw podniesioną przez powoda okoliczność zaniechania przez Sąd Rejonowy przy ocenie rozmiaru krzywdy uwzględnienia okoliczności, że powód przed zastosowaniem środka przymusu odbył podróż, co w ocenie apelującego wzmogło jego cierpienia. Zważyć bowiem trzeba, że w świetle art. 6 k.c. to na stronie czynnej procesu spoczywał obowiązek wykazania wszystkich okoliczności statuujących o

rozmiarze krzywdy. Powód nie podnosił powołanej okoliczności w toku procesu, nie wykazywał też adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy odbytą podróżą a skalą krzywdy.

D. P. (1) a w toku procesu zeznał, że jadł śniadanie leżąc, stąd czynienie przez skarżącego zarzutu Sądowi Rejonowemu, który wykazał, że apelujący w tym zakresie mija się z prawdą, co wynika wprost z zapisu monitoringu, należało uznać za chybione. Okoliczność co kierowało powodem, który złożył takie zeznanie, czy wynikało to z niepamięci, czy też celowego działania, nie miało znaczenia o tyle, że istotne są okoliczności zdarzenia mające miejsce i stojące u podstaw przesłanek odszkodowawczych. Powyższa ocena nie wpłynęła jednak na fakt, iż spełnione zostały przesłanki statuujące o zasądzeniu zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

Z materiału dowodowego sprawy, w tym okoliczności podnoszonych przez powoda, nie sposób wywieść aby zdarzenie stanowiące podstawę żądania zapłaty wywołało w zdrowiu powoda negatywne konsekwencje. Skoro powód takich okoliczności nie wykazał, brak było podstaw dla dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego psychologa lub psychiatry. Powód w toku procesu nie udowadniał doznanych dysfunkcji w sferze swego zdrowia psychicznego, mających konsekwencje w przyszłości. Powód także nie wykazał w toku procesu aby niemożność przyjęcia lekarstw odegrała w jego zdrowiu rolę skutkującą pogorszeniem stanu istniejącego w jego organizmie. Sąd Rejonowy natomiast uwzględnił wszystkie okoliczności zaistniałe w czasie wykonywania środka przymusu, wywodząc z nich krzywdę powoda i naruszenie jego dób osobistych.

Za chybiony należało uznać zarzut nie rozpoznania istoty sprawy. Po pierwsze bowiem sąd pierwszej instancji mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie orzekł w przedmiocie zadośćuczynienia, które stanowiło przedmiot żądania pozwu. Po wtóre w zakresie drugiego tożsamego powództwa wywiedzionego przez apelującego zważyć trzeba, że pełnomocnik D. P. podczas rozprawy w dniu 22 maja 2014 r. przyznał, że jej mocodawca złożył drugi pozew o to samo roszczenie, między tymi samymi stronami, żądanie oparte na tych samych okolicznościach faktycznych i podstawie prawnej. Nadto pismem procesowym z dnia 21 maja 2014 r. D. P. wniósł o połączenie obu spraw I C 3206/13 i I C 3292/13 wskazując, iż jeden pozew został złożony przez niego, a drugi przez jego pełnomocnika, że dotyczą roszczenia wywiedzionego o to samo. Kolejnym pismem procesowym z dnia 11 czerwca 2014 r. pełnomocnik powoda potwierdził, że obie sprawy są tożsame rodzajowo i przedmiotowo, wywodzą się z tego samego roszczenia. Powód natomiast podczas rozprawy w dniu 19 czerwca 2015 r. oświadczył, nie cofając powództwa w jednej z powołanych spraw, że w sprawie o sygn. I C 3292/13 dotyczącej tego samego zdarzenia podnosi inne okoliczności faktyczne. W tym stanie rzeczy mając na uwadze treść obu pozwów zasadnie Sąd I instancji odrzucił pozew w sprawie o sygn. akt I C 3292/13 nie znajdując podstaw dla jej merytorycznego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji powyższego Sąd II instancji zmienił punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten tylko sposób, że w miejsce „ od dnia 06 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty” orzekł ” od kwoty 45.000 zł. od 26 marca 2014 r. oraz od kwoty 5.000 zł. od 26 czerwca 2014 r. – do dnia zapłaty, oddalił apelację pozwanego w pozostałej części, oddalił apelację powoda w całości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. W punkcie IV wyroku nakazał ściągnąć od D. P., z roszczenia zasądzonego na jego rzecz w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, na rzecz Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego dla Warszawy M. w W. kwotę 1.200 zł. tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od apelacji.